

Idź precz szatanie! (Mt. 4:1-11)

Czytamy w dzisiejszej ewangelii, że Pan Jezus jest po swoim chrzcie wiedziony Duchem Świętym na pustynię. Przez 40 dni nie je ani nie pije. Jest słaby i wycieńczony. Jest głodny. Chciałbym się dzisiaj z wami zastanowić, co te trzy pokusy, przez które przechodzi Pan Jezus, oznaczają dzisiaj dla nas. Czego się z nich dowiadujemy? Jaka jest ich praktyczna aplikacja? Czego one nas uczą?

Pierwsze co diabeł mówi, to: „Jeśli jesteś Syn Boży, to rzecz, aby się te kamienie stały chlebem.” Możemy sobie wyobrazić siłę tego pokuszenia. 40 dni bez jedzenia to bardzo długo. Co Pan Jezus odpowiada? „Napisano: Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącym przez usta Boże.” Mt. 4:4

Słowo Boże jest ważniejszym pokarmem niż cokolwiek z tego świata. Nasza fizyczne potrzeby nie są najważniejsze. Jedzenie, picie, ubranie – owszem, potrzebujemy tych rzeczy, aby żyć. Wiemy jednak, że Pan Bóg zadba o te wszystkie potrzeby niezależnie od nas. Nasze wszystkie potrzeby w zakresie materialnym są mu znajome jeszcze zanim o nie poprosimy. Najważniejszy jest dla nas ten jedyny pokarm, który może zaspokoić głód naszej duszy. Potrzebujemy każdego Słowa Bożego i potrzebujemy nim żyć.

Oddalmy teraz trochę kontekst tej odpowiedzi. Jak spojrzemy na te wszystkie 3 sceny pokuszenia, w których znajduje się Pan Jezus, za każdym razem odpowiada On, używając Słowa Bożego. Łatwo nam pomyśleć: przecież jest autorem Słowa Bożego, który wypowiedział to wszystko, co jest nam dane w Biblii. Pamiętajmy jednak o tym, że Pan Jezus zaparł się samego siebie. Chodził tu po ziemi jako zwykły człowiek. Jest kuszony tak samo, jak ty i ja, tylko odpiera to pokuszenie. Więc jak

to jest, że zna tak dobrze Słowo Boże i używa go jak miecza? Tak jak jest napisane, że Słowo Boże jest naszym mieczem, którym możemy bronić się przeciwko złemu.

✘ Przynajmniej przede wszystkim Pan Jezus zna Słowo Boże. Wiemy, że przebywał On wielokrotnie w świątyniach i czytał, nauczając. Tę sytuację uczy nas ta sytuacja – mamy brać z tego przykład i czytać i starać się jak najwięcej zapamiętać ze Słowa Bożego. Na każdym kroku naszej drogi życia jesteśmy kuszeni w jakiś sposób. Słowo Boże jest naszą jedyną ucieczką, żebyśmy mogli odeprzeć atak szatana.

W drugiej scenie diabeł zabiera Pana Jezusa do miasta świętego, do Jerozolimy. Stawia Go na murze Kościoła. Świątynia Jerozolimska była potężna. Była ona olbrzymim budynkiem. Diabeł mówi do Pana Jezusa stojącego na tym murze kościelnym: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, to rzuć się w dół.” Sugeruje mu, że Bóg i tak go uratuje. Diabeł wykorzystuje Słowo Boże – przekręca jego znaczenie. Powołuje się na psalm 91.

O czym nam to mówi? Diabeł też zna Słowo Boże! W bardzo ✘ subtelny sposób je przekręca. Czy brzmi to znajomo? Tak i dzisiaj niektórzy próbują robić to samo. Jednak już od początku ludzkości, była to taktyka diabła, który próbował podważyć to, co Bóg powiedział. Już w Genesis widzimy, jak diabeł próbuje zmienić znaczenie Słowa Bożego (1 Mż. 3)

Pan Jezus odpowiada mu: „Zasie napisano: Nie będziesz kusił Pana, Boga twego.” Mt. 4:7

Czego nas ta sytuacja uczy? Jak często diabeł do nas mówi: „Jeśli należysz do Pana Jezusa, jeśli jesteś zbawiony jego krwią, to rzuć się w dół!” Co jest dla nas tym dołem? Grzech! Czy jeśli jestem zbawiony, mogę grzeszyć do woli? Jak często pojawiają się w nas takie lub bardziej subtelne myśli? Jeśli ten jeden raz zrobię coś złego, nic się nie stanie! Nie tak, kochani.

Niech nas Bóg uchowa przed pokuszeniem. Jeżeli widzimy dół, to nie będziemy do niego nawet podchodzić. Jako chrześcijanie mamy unikać zagrożenia, jakim jest grzech. Mimo że wiemy, że w Panu Jezusie jesteśmy całkowicie bezpieczni, tak jak jest obiecane. Tak jak jest napisane w psalmie:

„Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na rękach nosić cię będą, byś snać nie obraził o kamień nogi twojej.” Ps. 91:11-12

Pomimo tej wspaniałej gwarancji, jaką mamy od Pana Boga, nie będziemy go świadomie kusić, trwając w grzechu bez upamiętania.

Wreszcie, diabeł zabiera Pana na bardzo wysoką górę. Na tej górze wyrasta wszelka ludzka duma i pycha. To jest góra, na której są pokazane wszystkie bogactwa tego świata. Z tej góry możemy rządzić całym tym światem, dana jest bowiem na niej władza. Na tej górze jest popularność i chwała, tak dla niektórych ważne. Na tej górze każdy człowiek na ziemi zna cię, a przez wielu jesteś wręcz wielbiony jako wielki i wspaniały. Czy to cię kusi i pociąga? To na tej górze pokazuje diabeł Panu Jezusowi te wszystkie „wspaniałości” tego świata, wszystkie jego królestwa i wielką chwałę.

Diabeł mówi: „To wszystko dam Tobie.” To wszystko może być twoje, jeśli tylko upadniesz i pokłonisz mi się. Jak bardzo diabeł chce, żeby Pan Jezus to zrobił... Pokazuje mu to wszystko, cały ten świat, a Pan Jezus odpowiada: „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz.” Nie możemy mieć niczego na tym świecie, co by nas zniewalało. Czy cokolwiek na tym świecie pożądamy bardziej niż Pana Jezusa i bycia obmytymi jego krwią? Czy cokolwiek jest dla nas bardziej atrakcyjne niż zbawienie i pojednanie z naszym Bogiem? Mam nadzieję, że nie, a jeśli tak jest, to bez zwłoki musimy się upamiętać. W ten sposób właśnie kłaniamy się diabłu. Musimy prosić o wyzwolenie, bo nie możemy jednocześnie służyć Bogu i mamonie.

W tym ostatnim pokuszeniu Pan Jezus mówi jeszcze jedno: „Pójdź precz szatanie!”. Wtedy diabeł go opuszcza, a przystępują aniołowie i służą mu. Kiedy diabeł usłyszał słowa „Pójdź precz”, uciekł. Nic nie jest w stanie nie poddać się autorytetowi, który dany jest wcielonemu Słowu.

Czytaliśmy w liście do Hebrajczyków, że mamy wielkiego Arcykapłana, który wstąpił na niebiosa i był we wszystkim kuszony, oprócz grzechu (Hbr. 4:14-16). On jest z nami we wszystkich naszych potrzebach. Tak samo możemy w każdej chwili powołać się na autorytet Pana Jezusa. Przez przyjęcie jego Ewangelii staliśmy się jego dziećmi. Należymy do niego. Możemy zatem też powiedzieć: „Idź precz szatanie”, a on opuści nas.

Jakub pisze: „Poddajcież się tedy Bogu, a dajcie odpór dyjabłu, a uciecze od was.” Jk. 4:7. Bardzo długo nie rozumiałem tego wersetu i muszę wam o nim powiedzieć. Czytałem to w niewłaściwy sposób: „przeciwstawcie się diabłu, a uciecze od was.” Próbowałem przeciwstawiać się diabłu, a on nie chciał ode mnie uciec. Walczyłem, prosiłem o wyzwolenie z grzechu, a on nie chciał mnie opuścić.

✘ Dopiero po jakimś czasie dotarło do mnie, że na ten werset muszę spojrzeć w całości. Czytałem tylko jego drugą połowę. Pierwsza część mówi: „Poddajcie się Bogu.” Oddajcie się jemu całkowicie. Dopiero wtedy stajemy się jego, kiedy przestajemy z nim walczyć i przychodzimy do niego w pokorze i oddajemy mu cześć jako wszechmogącemu Bogu. Kiedy szczerze i prawdziwie przychodzimy w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, druga część wersetu nabiera mocy i sensu. Przeciwstawcie się diabłu! Precz szatanie! Należę do Jezusa, jestem obmyty jego krwią!

Diabeł nie ma szans, bo już został pokonany. Nie ma on wtedy czego szukać u nas. W ten sposób odnosimy zwycięstwo nad grzechem i nad śmiercią, bo idziemy za Panem Jezusem. To on za nas to zwycięstwo odniósł. Chwała na wieki Barankowi Bożemu, naszemu Zbawicielowi! Alleluja!

Panie Boże, Ojczy Wszehmogący! Święty i miłosierny Stwórco, wszelkiego stworzenia i wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Jak wielkie miłosierdzie okazujesz nam, grzesznikom. Dałeś nam ten dzień i tę chwilę. Dziękujemy Ci, że pozwalasz nam usiąść dookoła tego stołu i dajesz nam Twoje Słowo.

Boże, dziękujemy Ci za Twoją łaskę i prosimy Cię, żebyśmy dzisiaj szukając Ciebie, mogli odnaleźć Cię w Twoim Słowie. Prosimy Cię, abyś był obecny, aby Duch Święty był dzisiaj pomiędzy nami i aby Twoje Słowo wykonało w nas Twoje dzieło i Twoją pracę. Spraw, aby zbliżyło nas do poznania prawdy i do przyjęcia jej w naszych sercach.

Przede wszystkim prosimy Cię, abyś przyjął tą naszą skromną ofiarę. Nie jako byśmy mogli Ci cokolwiek zaofiarować sami z siebie, lecz wiemy, że jedyny sposób, w jakim możemy Cię uczcić i uwielbić to szukając Cię.

Dlatego prosimy nie tylko o to, abyśmy mogli Cię odnaleźć w Twoim Słowie, ale przede wszystkim, aby w tym czasie, który spędzimy, uwielbiony został Twój Syn Jezus Chrystus.

Prosimy, aby umocnione zostało w nas Twoje Królestwo. Modlimy się o to dziś w Jego imieniu. AMEN.